

GM Giallorossich Tiago Pinto odpowiada na pytania DAZN w minutach przed rozpoczęciem meczu Cagliari - Roma. Oto, co menedżer miał do powiedzenia przed meczem na stadionie Unipol Domus:

To był tydzień wzlotów i upadków, teraz potrzebujemy nie tylko punktów, ale i dobrych występów?

- Tak, wiemy, że mieliśmy dwa ważne mecze przeciwko Juventusowi i Napoli. Dużo mówi się o porażce w Norwegii, nie ma nic do powiedzenia poza przeprosinami. To był zły moment dla historii Romy, a także dla nas osobiście. Mogliśmy zdobyć więcej punktów przeciwko Juve i Napoli, ale czujemy się dobrze. Dziś chcemy wygrać i iść do przodu. Musimy grać dobrze, ale punkty są ważniejsze.

Co sądzisz o wypowiedziach agenta Diawary? Co musi zrobić czterech wyrzutków, aby być dostępnym dla Mourinho?

- Nie chcę rozmawiać na ten temat z agentami. Chcę powiedzieć trzy proste rzeczy: ważne byłoby również przeprowadzenie wywiadów z agentami Volpato, Missori, Calafiori, z chłopakami, którzy trenują z Mourinho i jest to dla nich przyjemność, chcemy stworzyć dla nich ścieżkę. Mamy tendencję do dostrzegania tego, co negatywne, ale jest też inna strona tej historii. Lubię adwokatów, którzy chcą rozwiązać problem, przykro mi, bo Daniele Piraino (agent Diawary - red.) zawsze był dla mnie miły, ale to nie jest dobre dla nikogo. Amadou nie ma z tym nic wspólnego: jest świetnym profesjonalistą i dobrym facetem, dobrze trenuje, gra kiedy trener zdecyduje i nie gra kiedy trener zdecyduje, nie potrzebował tego rozgłosu, który moim zdaniem nie ma sensu. Dziś na przykład Kumbulla wrócił do drużyny. Dla nas nie ma żadnych kontrowersji, to jest wybór trenera, który klub chroni i wspiera. Kontynuujemy pracę z tymi, którzy tu są i, jak powiedział, zaczynamy od zera. To są piłkarze Romy i zobaczymy, jak będzie w kolejnych meczach.

Czy powinniśmy oczekiwać znacznej rewolucji w styczniu?

- Dużo się mówi o rynku, ale mamy jeszcze 2-3 miesiące. Moim zadaniem jest również praca z trenerem i zespołem w tych miesiącach, w styczniu zobaczymy. Wiemy, czego potrzebuje zespół, co musimy zrobić i jaki jest kontekst ekonomiczny rynku światowego. Jest jednak za wcześnie, by mówić o styczniu, musimy skupić się na rozgrywkach.

Autor: Burdisso